

Krystyna Wróbel-Lipowa

Próba szacunku ludności Dubienki, Grabowca, Horodła i Tyszowiec oraz stratyfikacji zawodowej w drugiej połowie XVIII w.

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 28, 181-203

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XXVIII, 9

SECTIO F

1973

Instytut Historii
Wydziału Humanistycznego UMCS

Krystyna WRÓBEL-LIPOWA

**Próba szacunku ludności Dubienki, Grabowca, Horodła
i Tyszowiec oraz stratyfikacji zawodowej w drugiej połowie XVIII w.**

Попытки оценки численности жителей Дубенки, Грабовца, Хородла и Тышовец и их профессиональной стратификации во второй половине XVIII века

L'essai d'estimation du nombre de population de Dubienka, Grabowiec, Horodło et Tyszowce et de la stratification de professions dans la seconde moitié du XVIII^e siècle

W okresie po drugiej wojnie światowej daje się zauważyć ożywione zainteresowanie demografią historyczną Polski. Stan badań w tym zakresie przedstawił prof. Witold Kula, charakteryzując go w pięciu zasadniczych przekrojach.¹ Poza nimi odnotowuje się wiele rozpraw specjalnych, ujmujących fragmentami poszczególne zagadnienia. Wymienić z nich należałoby takie jak: ruch naturalny niektórych grup ludności², demografię grup narodowościowych (np. Żydów³) oraz rozwój demogra-

¹ W. Kula: *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski (do początków XIX w.)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1951, t. XIII, s. 23—109.

² T. Furtak: *Kilka zagadnień z demografii historycznej szlachty polskiej*, „Rocz. Dziej. Społ. i Gosp.” 1937, t. VI, s. 31—58; E. Vielrose: *Przyczynek do demografii szlachty polskiej*, „Przegląd Historyczny” 1938, t. I, s. 328—342; S. Śreniowski: *Zbiegowstwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Warszawa 1948; S. Szczotka: *Uwagi o zbiegowstwie włościan w dawnej Polsce*, „Rocz. Dziej. Społ. i Gosp.” 1949, t. XI, s. 119—176; B. Baranowski: *Ludzie luźni w południowo-wschodniej Wielkopolsce w XVII i XVIII w.*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1953, t. 3; J. A. Gierowski: *Ludzie luźni na Mazowszu w świetle uchwał sejmikowych*, „Przegląd Historyczny” 1949, t. 40, s. 164—202.

ficzny, względnie przekrojowe opracowanie demografii pojedynczych miejscowości, szczególnie miast.⁴

Nauka światowa lat powojennych akcentuje duże znaczenie demografii w badaniach historycznych.⁵ Niewiele prac dotyczących przeszłości naszego narodu uwzględnia podłoże demograficzne, a przecież wszelkim przemianom społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym towarzyszyły zawsze procesy demograficzne.

Wyrazem troski o należyte naukowe ukierunkowanie i prowadzenie badań w dziedzinie demografii było w 1964 r. utworzenie w ramach Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk Sekcji Demografii Historycznej. Jej staraniem powołano do życia periodyk naukowy „Przeszłość demograficzna Polski”. Zapoczątkowany w 1967 r. ma prezentować metody badawcze, źródła i opracowania.⁶

Badania ostatnich lat obejmują głównie czasy nowożytne i najnowsze.⁷ Notuje się prace powstałe w oparciu o metrykalną bazę źródłową⁸,

³ F. Bostel: *Żydzi ziemi lwowskiej i powiatu żydaczowskiego w r. 1765*, „Archiwum Komisji Historycznej PAU” 1891, t. VI, s. 375—378; A. Czuczynski: *Spis Żydów województwa krakowskiego z r. 1765*, *ibid.*, t. VIII, 1898, s. 408—427; J. Kleczyński, F. Kluczycki: *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf r. 1765*, *ibid.*, t. VIII, 1898, s. 3.

⁴ W. Kramarz: *Ludność Przemysła w latach 1521—1921*, Przemysł 1930; R. Szewczyk: *Ludność Lublina w latach 1583—1650*, Lublin 1947; M. Horn: *Zaludnienie województwa belskiego w 1630 r.*, „Rocz. Dziej. Społ. i Gosp.” 1959, t. XXI, s. 67—95.

⁵ W. Kula: *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, rozdz.: *Demografia historyczna*; I. Gieysztorowa: *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 1—2, s. 103 i n.

⁶ T. Ładogórski: *Próba oceny rejestrów ludności okręgu siewiersko-pileckiego z lat 1787—1806*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 1, Warszawa 1967, s. 5—17; B. Kaczmarski: *Ocena spisów ludności na Śląsku z pierwszej połowy XIX w.*, *ibid.*, s. 33—66; B. Kumor: *Księgi Status animarum w diecezjach polskich (do r. 1918)*, *ibid.*, s. 89; *id.*: *Schematyzmy diecezji tarnowskiej z XIX w. jako źródło demograficzne*, *ibid.*, s. 67—87; *id.*: *Procesy informacyjne i relations status jako źródła do demografii historycznej*, *ibid.*, t. 3, Warszawa 1970, s. 29—62; S. Hoszowski, Z. Sułowski: *Ewidencja ruchu naturalnego ludności oparta na dawnych metrykach parafialnych (projekt ujednoczenia systemu gromadzenia danych)*, *ibid.*, t. 4, Warszawa 1971, s. 3—20; Z. Sułowski: *O właściwą metodę wykorzystywania metryk kościelnych dla badań demograficznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 1—2.

⁷ S. Borowski: *Zgony i wiek zmarłych w Wielkopolsce w latach 1806—1914*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1967, t. 1, s. 111—130; J. Gawrysiakowa: *Metryki zgonów z więzienia hitlerowskiego na Zamku Lubelskim, obozu koncentracyjnego na Majdanku i obozu przejściowego w Zamościu*, *ibid.*, t. 2, Warszawa 1969, s. 169—176; W. Obraniak: *Sytuacja demograficzna komorników i czeladzi chłopskiej w wieluńskim w końcu XVIII w.*, *ibid.*, s. 109—118; E. Holona: *Lud-*

a także traktujące o rozwoju demograficznym, strukturze zawodowej, społecznej i demograficznej.⁹ Niektóre opracowania sygnalizują o przydatności wizytacji kościelnej i innych dokumentów życia parafialnego jako źródeł demograficznych.¹⁰

Ustalenie liczby ludności Polski nastrocza duże trudności. Badacze tego problemu, dla różnych okresów korzystają z rozmaitych dostępnych źródeł, aby na ich podstawie odtworzyć stan zaludnienia całego kraju lub niektórych dzielnic.¹¹ Brak dokładnego i generalnego spisu mieszkańców kraju na przestrzeni od X do XVIII w. powoduje sięganie do zachowanych źródeł, służących na ogół do celów fiskalnych, przeto stanowiących jedynie źródła pośrednie dla demografii. Przykładem w tym względzie może być podymne lub pogłowne.¹² To ostatnie datuje się od XVI w. jako podatek powszechny nałożony na całą ludność wraz z klasami uprzywilejowanymi. W ciągu XVII w. powtarzało się ono kilkakrotnie. Zdaniem J. Kleczyńskiego, najważniejsze było z 1676 r., wówczas bowiem zmienione zostały niektóre przepisy o dochodzie podatku.¹³ W 1717 r. wprowadzone jak stały podatek przeznaczony na utrzymanie wojska, trwało do 1775 r. Od 1662 r. z pewnością nie był on adekwatny

ność miasta Pszczyny w świetle spisu z 1846 r., *ibid.*, t. 4, Warszawa, 1971, s. 151—176.

⁹ J. Kowalczyk: *Wartość źródłowa metryk parafii Serniki (powiat Lubartów) z lat 1697—1865*, *ibid.*, t. 3, Warszawa 1970, s. 63—114; E. Brodnicka: *Ludność parafii Wieluń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.*, *ibid.*, t. 2, s. 177—216; K. Zajac: *Studium nad ruchem naturalnym miasta Rymanowa w świetle ksiąg parafialnych z lat 1850—1950*, *ibid.*, t. 3, s. 143—178; H. Głowacki: *Z badań nad stratami ludnościowymi parafii otmuchowskiej w 1633 r.*, *ibid.*, t. 4, s. 137—150.

⁹ S. Borowski: *Rozwój demograficzny i problem maltuzjański na ziemiach polskich pod panowaniem niemieckim w latach 1806—1914*, *ibid.*, t. 3, s. 125—142; A. Szczypiorski: *Struktura zawodowa i społeczna ludności Warszawy w 1897 r.*, *ibid.*, t. 3, s. 115—124; B. Nowakowska: *Przyczynę do zagadnień struktury demograficznej guberni płockiej w 1890 r.*, *ibid.*, t. 1, 1967, s. 181—194.

¹⁰ B. Kumor: *Przedrozbiorowe wizytacje kościelne jako źródło demografii*, *ibid.*, t. 2, s. 3—46; E. Vielrose: *Dokładność informacji demograficznych pochodzących z przedrozbiorowych wizytacji kościelnych*, *ibid.*, s. 47—52; B. Kumor: *Nieznane źródła do statystyki ludności diecezji krakowskiej w XVIII w.*, *ibid.*, t. 4, s. 21.

¹¹ Zob. artykuł I. Gieysztorowej: *Badania nad historią zaludnienia Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1963, nr 3—4, s. 523—562.

¹² *Id.*: *Źródła i szacunki w badaniach osadnictwa i demografii Polski XVI—XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 3—4, s. 584; J. Topolski: *Uwagi o badaniach nad wpływem zniszczeń wojennych w połowie XVII w. na sytuację ekonomiczną kraju*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1960, t. VI, z. 11—12, s. 470.

¹³ J. Kleczyński: *Pogłowne generalne w Polsce i oparte na nim popisy ludności*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU” 1893, XXX, s. 241.

do stanu ludności, gdyż od tego czasu nie obejmował dzieci do lat 10 oraz osób niedołączonych i żebraków.¹⁴

Podobnie przedstawiało się pogłówne żydowskie. W tym wypadku dane o liczbie głów gminy żydowskiej dostarczali sami Żydzi, stwierdzając je przysięgą według zwyczajowego sposobu zabezpieczenia dochodów skarbu publicznego. Były one nieprawdziwe, ponieważ zamiast konkretnego liczenia osób, wchodzono w układy ryczałtowe ze starszyzną żydowską i pobierano ustaloną ilość pieniędzy. Natomiast w XVII w. już od 1658 r., nie zadając sobie trudu dokonania spisu czy chociażby stworzenia jego pozorów, w uniwersałach poborowych oznaczano stałą kwotę podatku i tę parokrotnie podwyższano.¹⁵ Dopiero w 1764 r. zapadła uchwała, by przeprowadzić powszechny spis, i wydana została konstytucja o pogłównym żydowskim.¹⁶ Spis dokonany w początkach 1765 r. podniósł podatek, czyli wykazał większą liczbę Żydów niż podawały dotychczasowe zestawienia. Niestety nie był on powtarzany systematycznie, co dawało nowe możliwości nadużyć.

Mimo swojej niedoskonałości, źródła skarbowe kontrolowane z materiałami — jak to postuluje I. Gieysztorowa i T. Ładogórski — pozwoliłyby na ustalenie rzetelnej liczby mieszkańców dla pewnych dzielnic, ziem, względnie województw.¹⁷

Mówiąc o demografii w Polsce w drugiej połowie XVIII w. badacze tego zagadnienia wymieniają, bądź sięgają do stadium T. Korzona, oparłego o dane ludnościowe zamieszczone w tablicach F. Moszyńskiego, sporządzonych w 1790 r. i uzupełnionych przez badania własne Korzona na podstawie materiałów pochodzących z pierwszej połowy XIX w.¹⁸ Znajdująca się tam liczba ludności i dymów, pochodząca z końca XVIII w., nie uwzględnia jednak wszystkich miast Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Obliczenia pochodzą z 1788 r. i nie obejmują terenów odpadłych od Polski w wyniku pierwszego rozbioru. Wśród nich znajdowały się miasta: Grabowiec, Dubienka, Horodło i Tyszowce, leżące w województwie bełskim, a od 1772 r. będące pod panowaniem Austrii.¹⁹ Natomiast bardziej

¹⁴ *Volumina Legum*, Nakł. i druk. J. Ohryzki, Petersburg 1860, t. V, s. 100.

¹⁵ Kleczyński, Kluczycki: *op. cit.*, s. 388.

¹⁶ *Volumina Legum*, t. VII, Petersburg 1860, s. 26.

¹⁷ I. Gieysztorowa, T. Ładogórski: *W sprawie nowych badań nad zaludnieniem dawnej Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1958, nr 1—2, s. 43—60.

¹⁸ E. Vielrose: *Ludność Polski od X do XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1957, nr 1, s. 3—49; T. Korzon; *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. 1, Warszawa 1897.

¹⁹ Wyjątek stanowi Dubienka, która zajęta przez Austrię w 1772 r. wróciła po czterech latach do Polski na mocy konwencji granicznej z 1776 r. — „Nota zawierająca w sobie cessyie uczynione Polsce przez Austrię podług konwencji war-

dokładne spisy mieszkańców dokonane przez zaborców na terenach zagarniętych pochodzą dopiero z drugiej połowy XIX w. (zabór pruski 1850, austriacki 1857, rosyjski 1897).²⁰

Tak jak dla całej Polski okresu feudalizmu brak jest kompletnych źródeł do ustalenia pewnej liczby ludności, problem ten istnieje również w wypadku wymienionych miast.

Niniejszy szkic jest próbą obliczenia orientacyjnej liczby mieszkańców w oparciu o lustracje i inwentarze starostw.²¹ Podana w nich osiadłość miasta informuje o liczbie domów w poszczególnych dzielnicach z imiennymi wykazami ich właścicieli.

Dane dotyczące struktury zawodowej i narodowościowej oprócz wyżej wymienionych źródeł wzbogacone są wiadomościami pochodzącymi z ksiąg miejskich, znajdujących się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, akt Chełmskiego Konsystorza Greckokatolickiego z tegoż archiwum, materiałów źródłowych z Archiwum Kurii Lubelskiej, archiwów parafialnych w Dubience i Horodle oraz rękopisów pochodzących z bibliotek: Ossolińskich we Wrocławiu i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Należy sobie zdać sprawę, że obliczenia ludności poszczególnych miejscowości mogą w mniejszym lub większym stopniu częstokroć odbiegać od stanu faktycznego zarówno ze względu na niekompletność danych niektórych typów źródeł, jak i dyskusyjność przyjętych współczynników. Niemniej jednak otrzymane wyniki badań pozwolą przynajmniej w pewnej mierze uzyskać obraz wielkości oraz ocenę stanu gospodarczego miasta czy regionu.

Podczas kwerendy źródłowej nie udało się autorce znaleźć rejestrów pogłównego chrześcijan Dubienki, Grabowca, Horodła ani Tyszowiec. Porównać można natomiast podymne z 1764 r., dotyczące wymienionych

szawskiej die 9 februarii 1776". Druk współczesny, Biblioteka KUL w Lublinie rkps 70, k. 423; Inne źródła informują, że realizacja konwencji znacznie się przeciągała i jeszcze w 1777 r. Dubienka pozostawała w Galicji — wypowiedź starosty Rafała Chołoniewskiego podczas lustracji z 1789 r. — AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej ASK), Oddział XLVI, sygn. 136 oraz Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej WAPL), Księgi grodzkie Chełmskie (dalej Ks. Gł. Chełm.), sygn. 34/20039, k. 370v—371. Po trzecim rozbiornie w 1795 r. została znowu zajęta przez Austrię.

²⁰ Ho sz o w s k i, S u ł o w s k i: *op. cit.*, s. 7.

²¹ Przydatność lustracji i inwentarzy do badań demograficznych omówiona została w pracy Kuli: *op. cit.*, s. 416, 424 i n. Do niniejszego artykułu korzystano z lustracji i inwentarzy starostw: grabowieckiego, dubienieckiego, horodelskiego i tyszowieckiego, znajdujących się w AGAD w zespole ASK oraz w księgach grodzkich grabowieckich i horodelskich WAPL.

miast²², z liczbą domów wykazaną wraz z nazwiskami właścicieli w inwentarzach tych czterech starostw z lat 1765—1768.²³

Zestawione w tabeli 1 dane ukazują dosyć znaczną różnicę między obydwoma źródłami. W przypadku Grabowca i Tyszowiec celowo pomi-

Tab. 1. Liczba domów wg taryfy dymowej z 1764 r. i wg inwentarzy z lat 1765—1768
Tab. 1. Nombre des maisons d'après le tarif de l'impôt de fumée du 1764 et d'après les inventaires des années 1765—1768

Lp. №	Miasto Ville	Liczba domów wg taryfy domowej z 1767 r. Nombre des maisons d'après le tarif de l'impôt de fumée du 1767	Liczba domów wg inwentarzy z lat 1765—1768 Nombres des maisons d'après les inventaires des années 1765—1768
1	Dubienka ^a	45	247
2	Grabowiec	37	164
3	Horodło ^b	43	152
4	Tyszowce	50	134

^a Wykaz podymnego z 1764 r. z Ksiąg Grodzkich Horodelskich (dalej Ks. G. Horod.) podaje jeszcze mniejszą liczbę dymów, a mianowicie 39, WAPL, Ks. G. Horod., sygn. 4/20625, k. 1403.

^b *Ibid.*, k. 1403, również mniej, 37 dymów.

Tab. 2. Liczba Żydów w poszczególnych kahałach w 1765 r.
Tab. 2. Nombre des Juifs dans les communautés respectives en 1765

Kahał Communauté juive	Liczba Żydów Nombre des Juifs
Dubienka	604
Grabowiec	443
Horodło	220
Tyszowce	925

²² Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 566, s. 5—8, Excerpt z taryfy dymowej województwa bełskiego dnia 23 września 1764 r. ułożony miast i wsiów w powiecie grabowieckim znajdujących się z uregulowaniem na też miasta i wsie wyjęty.

²³ AGAD, ASK, Oddział LVI, sygn. G₁₃, Lustracja starostwa grabowieckiego z r. 1765 — osiadłość miasta; *Ibid.*, sygn. D₆, Inwentarz miasta Dubienki tak chrześcijan, katolików jako i Żydów *in Funde* spisany d. 23 martyi 1768 r.; *Ibid.*, sygn. H₃, Lustracja starostwa horodelskiego z 1767 r.; WAPL, Księgi Grodzkie Grabowieckie (dalej Ks. G. Grab.), sygn. 38, Inwentarz dóbr starostwa tyszowieckiego z roku 1767 (oblata 1768).

nięto liczbę domów znajdujących się na przedmieściach obu miast, a wymienioną w inwentarzach. Uwzględniona została tylko liczba domów w obrębie miasta.²⁴ W przeciwnym wypadku, dodając 63 domy przedmieścia Grabowca — Góry, 132 domy przedmieście Tyszowiec — Dębiny i Zamłynia, różnica na *in minus* taryfy dymowej byłaby jeszcze większa. Wydaje się, że taryfa służąca do celów fiskalnych mogła nie wykazywać faktycznego stanu domów celem uiszczenia mniejszej opłaty do skarbu. Przypuszczać należy, iż mimo nakazów konstytucji popełniano wiele nadużyć na tym polu. Prawdopodobnie spis domów z 1764 r. dokonany był w czasie, gdy miasta nie były zabudowane jeszcze po pożarach z poprzednich lat. Bowiem księgi grodzkie notują duże zniszczenia Tyszowiec w 1764 r., Horodła w 1742, a w dwa lata później Żydzi pisali, że miasto odbudowywać się dopiero zaczyna i nie ma z czego płacić należności do skarbu oraz że należności z gorzelnii i karczem są nieaktualne, ponieważ te ostatnie spłonęły.²⁵ Podobnie wielki pożar w 1754 r. strawił Dubienkę. Spłonęło wówczas 36 domów chrześcijańskich, 29 żydowskich, 18 browarów, 60 kramnic, dobytek mieszkańców, szpital, kościół z dzwonnica, a nawet kwity, według których płacono należności miastu i kahałowi.²⁶

Wobec nasuwających się wątpliwości przy obliczaniu liczby ludności posłużymy się zatem danymi zamieszczonymi w spisach osiadłości mieszkańców poszczególnych miast, stosując odpowiednie wskaźniki dla domów chrześcijańskich, żydowskich, wjezdnych, dworzków szlacheckich znajdujących się na gruntach miejskich, klasztorów, plebanii i szpitali.

Zanim jednak przejdziemy do konkretnych obliczeń sumujących, przyjrzymy się liczbie Żydów zanotowanej w księgach grodzkich na podstawie obliczeń z 1765 r. w województwie bełskim według zaleceń konstytucji Sejmu Konwokacyjnego z 1764 r.²⁷ So to liczby (tab. 2) nie przedstawiające dokładnie ludności żydowskiej w miastach. Po pierwsze, pogłównie nie obejmowało dzieci do pierwszego roku życia, a po drugie do kahału należała ludność okolicznych wsi. Gdyby można było obliczyć mieszkańców poszczególnych wsi, odjąć od ogólnej liczby i dodać liczbę

²⁴ Konstytucje z lat dwudziestych XVII w. zobowiązywały Żydów miejskich na obszarze całego kraju do opłaty podymnego, mimo że ciążył na nich stały podatek zwany pogłównym, zob. *Vol Legum*, t. 3, nr 586, s. 261, nr 609, s. 292.

²⁵ WAPL, Ks. G. Grab., sygn. 126, k. 116, Druga rewizja budynków spalonych i ruchomości w nich jeszcze na wiosnę w roku przeszłym 1764 dnia 11 maja; WAPL, Ks. G. Horod., sygn. 55/20610, k. 238.

²⁶ WAPL, Ks. G. Horod., sygn. 50/20605, k. 306—308, oraz *ibid.*, sygn. 2/20623, k. 1775.

²⁷ WAPL, Ks. G. Horod., sygn. 3/20624, k. 1539 oraz *ibid.*, Ks. G. Grab., sygn. 126, k. 40, Taryfa pogłównego żydowskiego ziemi bełskiej z 2 stycznia 1765 r.; Kleczyński i Kulczycki (*op. cit.*, s. 402) podają te same liczby jako uzyskane z rachowania Żydów na początku 1765 r.

niemowląt, otrzymalibyśmy liczbę Żydów miejskich. Niestety nie udało się ustalić, ile osób osiadłych w okolicznych wsiach należało do parafii miejskich.

Korzystając z lustracji i inwentarzy starostw przy zastosowaniu 12 osób na jeden dom żydowski, otrzymamy liczbę Żydów zamieszczoną w tabeli 3.²⁸

Przy porównaniu pogłównego z 1765 r., pochodzącego z ksiąg grodzkich z obliczeniami na podstawie liczby domów z lat 1765—1768, i uwzględnieniu tego, że pogłówne liczone było z parafiami i bez niemowląt, więc jeszcze po uwzględnieniu tych dwu faktów oraz przyrostu

Tab. 3. Liczba Żydów miejskich na podstawie inwentarzy z lat 1765—1768
Tab. 3. Nombre des Juifs de ville d'après les inventaires des années 1765—1768

Miasto Ville	Rok Année	Liczba domów Nombre des maisons	Liczba Żydów Nombre des Juifs
Dubienka ^a	1768	130	1560
Grabowiec ^b	1765	32	384
Horodło ^c	1767	36	342
Tyszowce ^d	1767	62	744

^a AGAD: ASK, Oddz. LVI, sygn. D₆, Inwentarz starostwa dubieńskiego z 1768 r., k. 44.

^b ASK, Oddz. LVI, sygn. G₁₃, Inwentarz starostwa grabowieckiego z 1765 r., k. 1.

^c *Ibid.*, sygn. H₃, k. 23, Lustracja starostwa horodelskiego z 1767 r.

^d WAPL: Ks. G. Grab., sygn. 38, k. 4, Inwentarz starostwa tyszowieckiego z 1767 r.

ludności w ciągu dwu lat, różnica w obliczeniach co do Grabowca, Horodła i Tyszowca nie jest wielka i nie ma potrzeby kwestionować danych spisu dokonanego w 1765 r. Wyraźne zastrzeżenie budzi natomiast liczba ludności żydowskiej w Dubience. Według taryfy pogłównego z 1765 r.

²⁸ Wskaźnik 12 osób na dom żydowski proponuje M. Horn: *Zaludnienie miast ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII w.*, „Rocz. Dziej. Społ. i Gosp.” 1970, t. XXXI, s. 85—103; Taki sam na jeden dom rynkowy wg M. Biskupa (*Atlas historyczny Prus Królewskich*) oraz S. Gierszewski (*Struktura gospodarcza mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1966, s. 8). Przyjęcie tego wskaźnika dla omawianych miast wydaje się jak najbardziej zasadne ponieważ domy rynkowe i domy wjazdne należały przeważnie do Żydów, a nawet w domach niewjazdnych częstokroć mieszkały dwie rodziny, po drugie we wszystkich czterech miastach nie było ściśle ograniczonej liczby domów żydowskich, co wiązałoby się z budowaniem dosyć obszernych domostw mogących zmieścić więcej niż dwie rodziny, a wówczas należałoby przyjąć wskaźnik nieco wyższy niż 12.

kahał dubieniecki z parafiami liczył 604 osoby, podczas gdy z obliczeń na podstawie liczby domów zawartych w inwentarzu z 1768 r. wynika, że samo miasto liczyło aż 1560 osób. Nawet ewentualny przyrost lub napływ znacznej liczby ludności w ciągu trzech lat, nie wyjaśnia tak znacznej różnicy. Ponadto obliczenia na podstawie lustracji starostwa dubienieckiego z 1765 r., to znaczy roku, w którym dokonywano spisu pogłównego, dają liczbę 1116 osób w samej Dubience.²⁹ Nasuwa się więc pytanie, czy istotnie wykaz ludności żydowskiej pochodzący z początku 1765 r. był rzetelny i — jak podają J. Kleczyński i F. Kluczycki — wykazał większą liczbę Żydów.³⁰ Być może na innych terenach Rzeczypospolitej tak było, natomiast nie wydaje się to prawdopodobne w omawianych miastach. Szukając bowiem wyjaśnienia tego stanu rzeczy, natrafiono na materiały mówiące, że dane kahalne zawarte w księgach grodzkich horodelskich, podawane zresztą przez J. Kleczyńskiego i F. Kluczyckiego, są po prostu taryfą z 1717 r. czyli prawie sprzed pół wieku.³¹ Ta zaś zapewne i wów-

Tab. 4. Liczba chrześcijan wg liczby domów uwzględnionych w inwentarzach z lat 1765—1768

Tab. 4. Nombre des chrétiens d'après le nombre des maisons dénotées dans les inventaires des années 1765—1768

Miasto	Rok	Liczba domów		Liczba mieszkańców
		wjezdnych	niewjezdnych	
Ville	Année	Nombre des maisons		Nombre des habitants
		d'entrée à cheval	autres	
Dubienka ^a	1768	—	117	702
Grabowiec ^b	1765	—	195	1170
Horodło ^c	1767	—	158	948
Tyszowce ^d	1767	1	196	1188

^a ASK: Oddz. LVI, sygn. D₆, k. 43.

^b *Ibid.*, sygn. G₁₃, k. 1—2.

^c *Ibid.*, sygn. H₃, k. 23.

^d WAPL: Ks. G. Grab. sygn. 38, k. 4—5.

czas nie była zgodna z prawdziwą liczbą Żydów w Dubience, Grabowcu, Horodle i Tyszowcach. Analiza źródłowa wykazała więc, że spis pogłównego z 1765 r. nie jest prawdziwy i jako źródło demograficzne powinien być traktowany bardzo ostrożnie. Wobec tego przyjmujemy dane otrzymane w oparciu o inwentarze, zamieszczone w tabeli 3.

²⁹ AGAD, Dział XVIII, Lustracje, sygn. 55, k. 124, Lustracja starostwa dubienieckiego z r. 1765 oraz WAPL, Ks. G. Horod., sygn. 51/20606, k. 1228.

³⁰ Kleczyński, Kulczyński: *op. cit.*, s. 388.

³¹ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Rkps 493, J. Smoniewski: Materiały, Województwo ruskie, podolskie, wołyńskie, bełskie, k. 8—10, 22.

Ustalając liczbę ludności chrześcijańskiej z braku innych źródeł posłużymy się imiennymi wykazami osiadłości miast zawartymi w inwentarzach poszczególnych strostw, przyjmując na jeden dom mnożnik 6.³² W niektórych miastach, szczególnie na przedmieściach szlachta miała swoje dworki, a ponieważ nie były one wielkie, wydaje się, że można jako wskaźnik przyjąć dla nich liczbę 12, dla plebanii wyznania rzymskokatolickiego mnożnik 6, natomiast greckokatolickiego 10.

M. Horn postuluje przyjęcie dla szpitali liczbę 15 osób, ale w przypadku omawianych miast wskaźnik ten wydaje się zbyt wysoki. Zachowane źródła mówią o ubóstwie tych przytułków i wahającej się liczbie

Tab. 5. Ludność chrześcijańska mieszkająca w szpitalach, rezydencjach, dworkach i klasztorach

Tab. 5. Population chrétienne logée aux hôpitaux, aux résidences, aux petits palais et aux couvents

Rok Année	Miasto Ville	Szpitale		Plebanie		Klasz- tory	Rezy- den- cje	Dwo- rki
		rzymsko- kat.	grecko- kat.	rzymsko- kat.	grecko- kat.			
		Hôpitaux		Presby- tères				
		rom. cath.	greco cath.	rom. cath.	greco cath.	Couvents	Rési- dences	Pétits palais
1768	Dubienka	a	8	6	10	—	20	—
1765	Grabowiec	b	8	6	10	—	20	—
1767	Horodło	c	8	6	10	8 ^d	20	72
1767	Tyszowce	e	8	6	10	—	20	36

^a Szpital zły, ubogich nie było, AKL, sygn. 164, k. 698.

^b Szpital zniszczony bez ubogich, AKL, sygn. 161, k. 109.

^c Szpital nowo budujący się, jeszcze nie skończony, AKL, sygn. 163, k. 1363.

^d *Archivum Nuntiaturae Varsaviensis* (Archivio della Nunziatura di Varsavia — Archiwum Nuncjatury Warszawskiej) w Archiwum Watykańskim, vol. 123, k. 195v—195 — *Tabella variis in columnas distributa, in qua omnia et singula coenobia Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum recensentur, dioeceses, palatinatus, districtus terrestres, in quibus sunt adnotantur eorumque religiosae personae, respectivo indicantur* — zapewne z końca 1773 lub 1774 r. (*Zakony męskie w Polsce w 1772 r.*, oprac. Ludomir Bieńkowski przy współudziale Elżbiety Janickiej-Olcza-kowej i Lidii Müllerowej — w druku).

^e 9 osób, wg wizytacji parafii z 1764 r. — AKL, sygn. 161, k. 130.

³² Horn: *op. cit.*, s. 88; W. Rusiński: *O rynku wewnętrznym w Polsce drugiej połowy XVIII w.*, „Rocz. Dziej. Społ. i Gosp.” 1954, t. XVI, s. 1, 120; Vielrose: *op. cit.*, s. 11.

ich pensjonariuszy od 3 do 8.³³ Chodzi tu przede wszystkim o szpitale greckokatolickie, ponieważ nigdzie nie natrafiono na liczbę przebywających w nich osób. Brak podstaw wyklucza mniemanie, że były obszerniejsze niż katolickie, przeto przewiduje się dla nich mnożnik 8, a dla szpitali żydowskich — 12. Dla katolickich przytułków w omawianym czasie dysponujemy konkretnymi danymi. Podobnie dla klasztoru dominikanów w Horodle. Rezydencje w tych miastach nie liczyły zdaje się więcej niż 20 osób. Dla domów wjezdnych chrześcijańskich mnożnik wynosi 12. Poniższe tabele obrazują liczbę ludności omawianych miast po zastosowaniu poszczególnych wskaźników.

Tab. 6. Ludność miejska, chrześcijańska ogółem w latach 1765—1768
Tab. 6. Population de ville, chrétienne au total en années 1765—1768

Liczba ludności w:	Dubienki	Grabowca	Horodła	Tyszowiec
Nombre de la population	Dubienka	Grabowięc	Horodło	Tyszowce
domach	702	1170	948	1188
aux maisons				
dworkach	—	—	72	36
aux petits palais				
rezydencjach	20	20	20	20
aux résidences				
plebaniach	16	16	16	16
aux presbytères				
szpitalach	8	8	8	17
aux hôpitaux				
klasztorach	—	—	8	—
aux couvents				
Ogółem	746	1214	1072	1277
Au total				

Po zsumowaniu obliczonej poprzednio liczby ludności żydowskiej i dodaniu mnożnika 12 — dla szpitali otrzymamy ogólną liczbę mieszkańców. Zestawienie to ilustruje tabela 7.

Dokładne określenie struktury zawodowej ludności poszczególnych miast, podobnie jak ustalenie liczby mieszkańców nie jest możliwe ze względu na brak odpowiednich źródeł. W oparciu o wykazy osiadłości

³³ Podaję przykładowo liczbę pensjonariuszy szpitali katolickich: dla Dubienki 3 osoby — Archiwum Parafialne w Dubience, zapiska z 1794 r., zespół nieuporządkowany; w Grabowcu w 1715 r. 5 osób — Archiwum Kurii Lubelskiej (dalej AKL), sygn. 152, k. 955 — Wizytacja parafii rzymskokatolickiej w r. 1715; w Tyszowcach — 9 osób w 1764 r., AKL, sygn. 161, k. 130 — Wizytacja z 1764 r.

Tab. 7. Liczba mieszkańców Dubienki, Grabowca, Horodła i Tyszowiec w latach 1765—1768

Tab. 7. Nombre des habitants de Dubienka, de Grabowiec, de Horodło et de Tyszowce en années 1765—1768

Miasto	Rok	Liczba mieszkańców		Ogółem
		Chrześcjanie	Żydzi	
		w domach w szpitalach		
		Nombre des habitants		
Ville	Année	Chrétiens aux maisons	Juifs aux hôpitaux	Au total
Dubienka	1768	746	1560	2318
Grabowiec	1765	1214	384	1610
Horodło	1767	1072	342	1426
Tyszowce	1767	1277	744	2033

miast oraz krótkie wzmianki znalezione w księgach miejskich, strukturę zawodową mieszkańców z lat 1765—1768 obrazuje tabela 8.

Przedstawiona liczba rzemieślników jest z pewnością niepełna. Świadczy o tym chociażby fakt, że w Tyszowcach w inwentarzu z 1767 r. nie wymienia się ani jednego tkacza, gdy tymczasem z lustracji 1765 r. wiadomo o istnieniu cechu tkaczy.³⁴ Wiadomo również o cechu „kunsztu butarskiego” w Horodle, a w inwentarzu starostwa horodelskiego z 1767 r. znajdujemy tylko jednego szewca.³⁵ Przypuszczenia o braku prawdziwego wykazu rzemieślników nasuwa także porównanie zapisów w księgach miejskich z osiadłością miast wykazaną w inwentarzach pochodzących z tych samych lat. Okazuje się bowiem, że w imiennym spisie mieszkańców, przy nazwiskach chrześcijan nie podawane są ich zawody, lecz na ogół ilość gruntu i ogrody. Sugerowałoby to, że ludzie ci zajmowali się jedynie rolnictwem. Natomiast zapiski zawarte w księgach miejskich z tego okresu wymieniają nazwiska i zawody chrześcijan zwykłych rzemieślników i cechmistrzów.³⁶ W osiadłościach miast nie zanotowano na-

³⁴ Tkacze wsi Perespy żalili się, że od niedawna mieszczanie tyszowieccy do cechu ich swojego przyciągnęli i cechowe od nich w kwocie 50 złotych rocznie wybierają, WAPL, Ks. G. Grab., sygn. 126, k. 794 oraz AGAD, dz. XVIII, Lustracje, sygn. 55, k. 166 — Lustracja starostwa tyszowieckiego z 1765 r.

³⁵ WAPL, Ks. M. Horod., sygn. 6, *Protocollon decretorum* z lat 1754—1780, s. 269; *Ibid.*, sygn. 7: *Protocollon decretorum* z lat 1784—1789, s. 10.

³⁶ *Ibid.*, sygn. 9: Protokół zapisowy 1784—1791, s. 136, Grzegorz Hułski cechmistrz cechu tkackiego; *Ibid.*, sygn. 13: Protokół potoczny 1794—1795, s. 30, Maciej Bogucki cechmistrz cechu krawieckiego; *Ibid.*, sygn. 7, s. 107, Daniel Modryński przeszły cechmistrz kunsztu butarskiego; *Ibid.*, Ks. M. Tysz., sygn. E, Transakcje 1751—1772, s. 352, Jędrzej Tybulczyk cechmistrz szewski; ASK, Oddz. LVI, sygn. T₂,

wet tych ostatnich. Widocznie ludność chrześcijańska głównie zajmowała się rolnictwem, a rzemiosło traktowała jako zajęcie uboczne, godząc je przy tym doskonale ze sobą jak to czynił między innymi Stefan Palijowski z Tyszowiec, cechmistrz kunsztu kuśnierskiego, właściciel ogrodu i pół ćwierci pola.³⁷ Rzemieślnicy niektórych zawodów dopiero pod koniec XVIII w. domagali się utworzenia dla siebie cechów. W Dubience np. w 1768 r. zanotowano w inwentarzu 5 piekarzy (tabela 8), a dopiero w 1791 r. magistrat miasta zdecydował ustanowić cechy: piekarski, kowalski i szewski.³⁸ Podobnie w Tyszowcach winiarze i piwowarzy dopraszali się utworzenia swojego cechu.³⁹ O zajęciach mieszczan na tym obszarze mówiła rezolucja cesarska z 1780 r., że „[...] znajdujący się w tym powiecie rzemieślnicy więcej rolnictwem niż rzemiosłem zabawiają się”.⁴⁰ Analiza ksiąg miejskich wykazała, iż mieszczenie trudniący się rzemiosłem, skoro się trochę dorobili, kupowali ziemię.⁴¹ Zjawisko to sugerowałoby, że rzemiosło jako jedyne źródło utrzymania nie mogło zapewnić należytej egzystencji, czyli stan jego był nader lichy, dawał marne zyski, przeto rzemieślnicy musieli zajmować się także uprawą roli, aby mieć podstawę utrzymania. Za rolnictwem jako podstawowym zajęciem zdają się świadczyć testamenty i inwentarze poszczególnych rzemieślników, nawet długoletnich cechmistrzów.⁴² Potwierdzeniem tego jest również układ domów — izba i komora — charakterystyczny dla ludności rolniczej, a nie świadczącej usługi.⁴³ Typowe jest także to, że przy zawieraniu małżeństw w obrębie rodzin rzemieślniczych, interczyzy ślubne wymieniają zwykle ziemię, potrzebne do jej obróbki narzędzia, siłę pociągową,

Inwentarz dóbr starostwa tyszowieckiego... w r. 1764, k. 30; WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. G, Transakcje, ugody, pokwitowania z lat 1767—1784, s. 91, Antoni Czarnostawski cechmistrz kunsztu szewskiego; *Ibid.*, s. 91, Jan Kozakiewicz cechmistrz wtóry kunsztu szewskiego — również brak zawodów przy nazwiskach w osiadłości miasta w Inwentarzu z 1767 r., WAPL, Ks. G. Grab., sygn. 38, k. 4.

³⁷ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. G. s. 86 oraz *ibid.*, Ks. G. Grab., sygn. 38, k. 4.

³⁸ *Ibid.*, Ks. m. Dubienki (dalej Ks. m. Dub.), sygn. 6, Repertoria z lat 1791—1801, s. 4.

³⁹ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. G, s. 164.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 139.

⁴¹ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. K, s. 31, Tomasz Dutkiewicz, szewc, kupuje domostwo z zabudowaniem i gruntem; *Ibid.*, s. 63, Tomasz, Jan i Maciej Dutkiewiczowie — szewcy kupują łąki; WAPL, Ks. m. Horod. sygn. 9, s. 94, 170, Walenty Mańkowski cechmistrz szewski (Ks. m. Horod. sygn. 7, s. 186), kupuje część gruntu i plac w mieście Horodle.

⁴² WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 9, s. 85—86, Testament Macieja Żukowskiego, szewca; WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. M, Testamenty 1795—1810, s. 67—68, Testament M. Zielińskiego płóciennika; *Ibid.*, s. 41, Testament Jana Burzewicza szewca.

⁴³ WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 12, Protokół transakcji zapisowych 1791—1796, s. 143; *Ibid.*, s. 147; *Ibid.*, sygn. 13, s. 9; *Ibid.*, sygn. 9, s. 148.

Tab. 8. Struktura zawodowa mieszkańców Dubienki Grabowca, Horodła i Tyszowiec w latach 1765—1768

Tab. 8. Structure de professions des habitants de Dubienka, de Grabowiec, de Horodło et de Tyszowce en années 1765—1768

Zawód	Dubienka	Grabowiec Métier	Horodło	Tyszowce
Bednarz tonnelier	—	1	—	—
Cymbalista cymbalier	1	—	—	—
Cyrulik barbier	1	1	—	—
Czapnik casquettier	2	—	—	2
Cieśla charpentier	—	1	—	—
Drwal bûcheron	1	—	—	—
Furman charretier	—	—	1	—
Garncarz potier	—	—	—	2
Grabarz fossoyeur	2	—	—	—
Kotlarz chaudronnier	—	1	—	—
Kowal forgeron	—	—	2	1
Kramarz boutiquier	44	1	10	9
Krawiec tailleur	5	1	2	5
Kuśnierz pelletier	—	—	1	6
Malarz peintre	—	2	—	—
Mielnik meunier	—	—	1	1
Mularz maçon	—	—	—	1
Muzyk musicien	—	—	1	1
Piekarz boulangier	5	—	1	4

Rzeźnik boucher	2	1	1	3
Szewc cordonnier	1	—	1	6
Szkolnik instituteur	—	—	—	2
goudronnier	1	—	—	—
Smolarz tisserand	—	—	2	—
Tkacz gardien	1	—	—	—
Wartownik orfèvre	1	—	—	—
Złotnik				

a wyjątkowo np. jatki szewskie czy innego rodzaju majątek związany z wykonywanym rzemiosłem.⁴⁴

Pod koniec XVIII w. źródła notują większe ożywienie życia cechowego w omawianych miastach. Być może był to wpływ Ordynacji cechowej z 9 maja 1778 r., wydanej przez Marię Teresę.⁴⁵ Na mocy tego rozporządzenia Żydom rzemieślnikom zakazano wykonywać roboty dla chrześcijan, tam gdzie byli rzemieślnicy chrześcijanie. Fragmentaryczne wzmianki pozwalają wnioskować o istnieniu w Tyszowcach cechu krawieckiego żydowskiego.⁴⁶ Tam zresztą i po 1778 r. Żydów brano do tak-sowania odzieży, a nawet krawcem nadwornym starosty w latach sześćdziesiątych był neofita Antoni Cymborski.⁴⁷ Inaczej było w Horodle, gdzie istniał cech grupujący krawców i kuśnierzy chrześcijan i świadczących usługi w tej branży.⁴⁸ Najbardziej bodaj rozwiniętym rzemiosłem, będącym w rękach chrześcijan, było szewstwo połączone z wyprawianiem

⁴⁴ WAPL, Ks. m. Horod., sygn 9, s. 5—6, Intercyza ślubna córki szewca M. Gara-dzyńskiego z szewcem K. Ogryszkiewiczem; *Ibid.*, sygn. 10, Protokół potoczny 1789—1794, s. 91, Intercyza córki M. Czermerysa, cechmistrza pierwszego kunsztu krawieckiego; WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. G. s. 112, J. Zabawski otrzymał w posagu żony Maryjanny, córki Eliasza Bojczuka jatki szewskie.

⁴⁵ Podają za M. Bałabana: *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Kra-kowskiej 1772—1886*, Lwów b.r.w., s. 29.

⁴⁶ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. G, s. 104, Lejba Bonibe, Lejba Herszkowicz i Szlo-ma Chaimowicz majstrzy kunsztu krawieckiego.

⁴⁷ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. E, s. 358, 492.

⁴⁸ WAPL, Ks. G. Horod., sygn. 52/20607, k. 1039, Przywilej dla stowarzyszenia Krawców i kuśnierzy; WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 8, Acta advoc. et con. 1784—1789, s. 36.

skór.⁴⁹ W mniejszym stopniu krawiectwo i kuśnierstwo oraz tkactwo.⁵⁰ Gorzej było z cieślami, kowalami i rymarzami.⁵¹ Konkurencyjną działalność usługową z pobliskich wsi likwidowały znajdujące się w mieście cechy.⁵² Z opisów budynków gospodarczych wynika, że niektórzy mieszczanie chrześcijanie byli właścicielami piekarni lub olejarni.⁵³ Nie rościli sobie jednak z tej racji pretensji do miana rzemieślników.

Na przedmieściach ludność na ogół trudniła się rolnictwem, chociaż zdarzało się, że przedmieszczanin pobrawszy nauki rzemiosła w mieście, wracał do rodzimego domu, aby tam wykonywać swój zawód.⁵⁴

W Dubience i Horodle część ludności oprócz rolnictwa i rzemiosła zajmowała się furmaństwem i flisactwem.⁵⁵

Na ogólną liczbę rzemieślników większość rekrutowała się spośród Żydów. Trudnili się nie tylko rzemiosłami tradycyjnymi, jak rzeźnictwo, krawiectwo, ale byli wśród nich także garncarze, piekarze, muzykanci, smolarze.

Handlem zawodowo zajmowali się wyłącznie Żydzi. Oni posiadali własne kramnice, a także dzierżawili starościńskie.⁵⁶ Żydzi grabowieccy utrzymywali kontakty handlowe z kupcami zamojskimi.⁵⁷ Podobnie Ży-

⁴⁹ Wiadomości dotyczące cechu szewskiego w Tyszowcach: WAPL, Ks. m. Tysz. sygn. E, s. 352; *Ibid.*, sygn. G, s. 91; *Ibid.*, sygn. 2, s. 45; *Ibid.*, sygn. F, Transakcje, dekreta, rozporządzenia byłego cyrkułu zamojskiego 1772—1784, s. 212; O cechu szewskim vel butarskim w Horodle: WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 6, s. 269; *Ibid.*, sygn. 7, s. 85, 107, 186; *Ibid.*, sygn. 8, s. 150—151; *Ibid.*, sygn. 10, s. 257—258, sygn. 13, s. 14, sygn. 15, Protokół dekretowy 1798—1801, s. 47; Odnośnie Grabowca: WAPL, Ks. m. Grab. sygn. 10, *Protocollon decretorum cum manifestationibus* 1768—1771, s. 129; *Ibid.*, sygn. 13, Protokół sejsji i zażeń stron, s. 136, 198, 205.

⁵⁰ Grabowiec, WAPL, Ks. m. Grab. sygn. 15, Protokół dekretów, elekcji, zaświadczeń, ecte. 1794—1806, s. 12; Horodło, WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 8, s. 36; *Ibid.*, sygn. 10, s. 14, 148; *Ibid.*, sygn. 11, s. 48, 50; Tyszowce, WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. G, s. 53, 60, 86; *ibid.*, sygn. H, Darowizny, ugody, kaucje, kontrakty 1784—1792, s. 77; *Ibid.*, sygn. L, Kontrakty, darowizny, kaucje, intromisje 1798—1802, s. 65.

⁵¹ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. F, s. 107; WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 18, *Acta advoc.* 1754—1783, s. 372; WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 17, Księga intabulacyjna 1803—1824, s. 313.

⁵² WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. F, s. 299; WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 10, s. 240.

⁵³ WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 6, Akta wieczne miejskie, s. 116; *Ibid.*, sygn. 9, Księga wieczna, s. 3; *Ibid.*, Ks. m. Tysz., sygn. E, s. 462, 487; *Ibid.*, sygn. M, s. 3.

⁵⁴ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. K, s. 52; *Ibid.*, sygn. L, s. 72.

⁵⁵ WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 7, s. 4, 100; *Ibid.*, sygn. 8, s. 127.

⁵⁶ WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 6, s. 94 — Kontrakt mieszczan grabowieckich z Żydami o dzierżawę placu na pobudowanie kramnic; WAPL, Ks. G. Grab., sygn. 126, k. 117 — Szkody wyrządzone przez trzeci raptowny ogień w Tyszowcach w 1765 r. (spłonęło 10 kramnic żydowskich); WAPL, Ks. m. Dub., sygn. 8, s. 5 — Lejba Majorowicz arendarz kramnic starościńskich w Dubience.

⁵⁷ WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 14, Protokół dekretów, elekcji, zaświadczeń 1785—1796, s. 167 — Umowa A. Laufera z garbarzem zamojskim o skóry,

dzi tyszowieccy handlowali w Zamościu, Lwowie, a także mieli łączność z kupcami kieleckimi.⁵⁸ W Dubience oprócz handlu kramnego Żydzi zajmowali się organizacją budowy statków i ich sprzedażą.⁵⁹ Notowane są związki handlowe z kupcami soleckimi.⁶⁰ Żydzi horodelscy wozili pszenicę do Zamościa i Włodawy, gorzałkę do Lwowa, śledzie solone do Dubienki, miód do Rejowca, potaż do Opalina, w Dubnie handlowali końmi, a do Kazimierza jeździli po wino.⁶¹ Prosperujący tutaj dobrze splewny handel drzewem do Gdańska pozostawał również w rękach żydowskich.⁶² Jako partnerów handlowych w tym asortymencie źródła notują kupców kazimierskich.⁶³ Ponadto kupcy horodelscy mieli związki handlowe z kupcami moskiewskimi. W 1798 r. Herszko i Fiszel Faiersztenowie, Icko Kler, Herszko Lander i inni, zaręczają za nich i dają kaucję na cło komory w Uściługu od potażu, wołów, koni, łoju i wódki.⁶⁴ Przez Horodło przechodziły transporty wołów z Ukrainy do Kazimierza i kupcy miejscowi mieli w tym swój udział.⁶⁵

Innym zajęciem, którym masowo trudnili się Żydzi, była propinacja i wyszynk. Oni zajmowali się produkcją i zbytem trunków.⁶⁶ Byli arendarzami i subarendarzami propinacji starościąńskiej, jak również dzierżawcami propinacji miejskiej.

W księgach miejskich Grabowca i Tyszowiec Żydzi często nazywani *Judaeis* i Żydzi mogli się w nich swobodnie osiedlać. Nie było także wydzielonych dzielnic żydowskich, zatem nabywali od chrześcijan place i domostwa w dowolnych i korzystnych dla siebie punktach miasta.

Wszystkie cztery miasta nie posiadały przywileju „*de non tolerandis*

⁵⁸ WAPL, Ks. m. Tysz. sygn. G, s. 91—92 w Zamościu; *Ibid.*, sygn. F. s. 163 we Lwowie; *Ibid.*, sygn. E, s. 305, Sebastian Tomkowicz kupiec z Kielc. Handlował także z chrześcijanami, Pawłem Szopińskim, Pawłem Szustowskim i Matyjaszem Zarębskim — utrzymującymi się głównie z rolnictwa.

⁵⁹ WAPL, Ks. m. Dub., sygn. 8, Księga zapisów gruntów 1803—1823, s. 45 — Joseph Spüzer ob. dubieniecki sprzedaje Mendlowi Ettingowi z Chełma galarów cztery i łyżew dwie; *Ibid.*, s. 48 — Boruch Speyer sprzedaje jeden dubas zrobiony w Dubience tamtejszemu kupcowi Szmulowi Rubinstajnowi.

⁶⁰ *Ibid.*, s. 2.

⁶¹ WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 8, s. 127; *Ibid.*, sygn. 10, s. 95—96.

⁶² WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 10, s. 104—105; *Ibid.*, Ks. m. Horod., sygn. 16, Protokół potoczny 1797—1803, s. 247.

⁶³ *Ibid.*

⁶⁴ *Ibid.*, s. 82—83.

⁶⁵ *Ibid.*, s. 247.

⁶⁶ WAPL, Ks. G. Grab., sygn. 38, k. 4 — Wykaz winnic żydowskich; WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 13, Protokół potoczny 1794—1795, s. 4 — Zalecenie od jurysdykcji państwa tutejszego szynkarzom tutejszym wydane.

są „mieszczanami”, „obywatelami”⁶⁷, a wiadomo, że w osiemnastowiecznej Polsce według zasad feudalnej stratyfikacji społecznej nie byli oni uważani za obywateli miasta.⁶⁸ Zachodzi wobec tego pytanie, jak *de facto* przedstawiała się sprawa obywatelstwa ludzi tej narodowości w omawianych miastach, czy określenie „obywatel”, „mieszczan” miało jakiś konkretny sens i znaczenie, czy tylko oznaczało mieszkańca miasta. Usiłowania znalezienia rozwiązania tego problemu w przywilejach i księgach miejskich nie zawsze dają jasną odpowiedź, szczególnie jeśli chodzi o Grabowiec. Jedynie krótka wzmianka źródłowa mówi o kahale żydowskim jako „pod jednym prawem mieszkającym miejskim grabowieckim.”⁶⁹ Wynikałoby z tego, że Żydzi korzystali z tych samych praw, co chrześcijanie. Potwierdzenia ich jednak ani wyraźnego sformułowania przywileju nie udało się znaleźć w dostępnych źródłach. Co do Tyszowiec, to wydaje się, że przynajmniej w pewnej mierze można wyjaśnić to zagadnienie w oparciu o postanowienie króla Zygmunta Augusta z 1565 r.⁷⁰ Wówczas monarcha (pragnąc, by miasto przez większą liczbę mieszkańców lepiej się rozwijało) pozwolił Żydom nabywać domy, place i grunta w samym mieście i na przedmieściach. Mogli kupować wszelkie towary oraz sprzedawać na miarę i wagę. Mogli produkować piwo, miód, gorzałkę i zbywać je, a także zajmować się rzeźnictwem i sprzedają mięsa. Wolno im było korzystać ze wspólnych z chrześcijanami swobód i równe z nimi ponosić ciężary. Jednocześnie król nakazywał, by do sprawowania

⁶⁷ WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 6, s. 94, Żydzi: Litman Herszowicz, Irsz Irszowicz, Moszko Zandłowicz — mieszczanie grabowieccy; WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. E, s. 386, Berko Szulimowicz, arendarz tyszowiecki i mieszczanin; *Ibid.*, s. 6, Lejba Arońowicz mieszczanin tyszowiecki; WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. J, Kontrakty, darowizny, kaucje i intromisje 1788—1794, s. 85, Moszko Salz obywatel tyszowiecki; WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 12, Protokół wiecznych transakcji 1774—1794, s. 423, starozakonny Chaim Herhon obywatel i kahalny grabowiecki; WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 14, s. 166, starozakonny Szloma Kana obywatel grabowiecki.

⁶⁸ W. Ćwik: *Ludność żydowska w miastach królewskich Lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 89, s. 32.

⁶⁹ WAPL, Ks. m. Grab. sygn. 9, Księga wieczna 1764—1774, s. 160, Urząd miasta Grabowca i całe pospólstwo sprzedają kahalowi część wypustu przy starym okopisku.

⁷⁰ M. Baliński, T. Lipiński: *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, t. II, Warszawa 1845, s. 1246—1247; WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. F, s. 43, W oświadczeniu o wolnym handlu i wyszynku mieszczanie, przedmieszczanie i synagoga żydowska pisali „jako wszyscy pod jednym prawem nadanym miastu Tyszowcom od królów i książąt znajdowali się i tak pozostać chcą”, dodawali przy tym, „że chociaż Żydzi nie są wyraźnie wyrażeni w prawach królewskich, ale różne grunta i place w mieście należące od chrześcijan pokupowali, w księgach pozapisywali, na prawa miejskie przysięgali powinności do miast należące oddają i pod tymże prawem zostają”.

urzędów miejskich nigdy nie byli dopuszczeni. Widocznie korzystanie z przywilejów dla mieszczan chrześcijan oraz dźwiganie na równi z nimi powinności dawało ludności żydowskiej uprawnienia do nazywania jej mianem mieszczan i obywateli miasta. Prawnie jednak nie miało chyba większego znaczenia, skoro znane są wypadki starania się Żydów o przyjęcie w poczet mieszczan.⁷¹

Przywilej dla Żydów dubienieckich na wolne budowanie się w mieście, wyrób trunków i ich sprzedaż oraz trudnienie się handlem pochodzi z 1593 r. od Zygmunta III.⁷²

W przypadku Horodła, nie udało się odszukać przywileju mówiącego bezpośrednio o traktowaniu ludności żydowskiej na równi z chrześcijanami. Znalaziono natomiast w księgach miejskich horodelskich atestat wydany Żydom przez urząd miasta.⁷³ Mówi się w nim, że chrześcijanie pozwolili im według umowy aktowej kupować place od mieszczan i w 1565 r. przyjęli ich za współobywateli i współmieszczan. Dodając przy tym, żeby tylko powinności miejskie i opłaty należne w szarwarkach i placowym dopełniali. Mogli także zajmować się propinacją i wyszynkiem oraz handlem.

Jak więc wynika ze źródeł, Żydzi omawianych miast korzystali z tych samych przywilejów, jakie mieli chrześcijanie. Wykluczeni byli tylko od pełnienia funkcji w urzędach miejskich.

Obok ludności polskiej i żydowskiej w społeczności Dubienki, Grabowca, Horodła i Tyszowiec pewien procent stanowiła ludność ruska. Mimo usilnych starań i zmuśnych poszukiwań nie udało się ustalić jej liczby. Zasadniczą przeszkodą stanowi brak ku temu odpowiednich źródeł.⁷⁴ Istnieją wprawdzie wizytacje kościelne i cerkiewne z drugiej połowy XVIII w., dotyczące niektórych miast, ale zważywszy, że w jednym i drugim przypadku parafie obejmowały okoliczne wsie, na niewiele przyda się liczba zarejestrowanych dusz.⁷⁵

⁷¹ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. 1 Protokół *exhibitorum* w sprawach sądowych i politycznych 1794 r., s. 106, Starozakonny Aron Dombrowker, nauczyciel szkół żydowskich normalnych prosił magistrat miasta, aby wyznaczył mu termin do wykonania przysięgi na mieszczanina tyszowieckiego.

⁷² AGAD, Dział XVIII, Lustracje, sygn. 55, Lustracja starostwa Dubieńskiego z 1765 r. k. 125 oraz WAPL, Ks. G. Horod., sygn. 51/20606, k. 1129; Bibl. PAN Kraków, Rkps, 759, Cypriana Walewskiego materiały i noty do historii miast polskich, którą napisać zamierzał, k. 26.

⁷³ WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 16, s. 7 — Oblata atestatu, wydanego przez urząd miejski Żydom horodelskim.

⁷⁴ Znajdujące się w WAPL inwentarze parafii greckokatolickich odnośnie wspomnianych miast są niekompletne i zawierają materiał fragmentaryczny; WAPL, Inwentarz: parafie greckokatolickie w woj. lubelskim, parafia w Dubience 1779—1798, sygn. 1, 2.

Analiza ksiąg miejskich wykazała, że ruchy migracyjne ludności były niewielkie. Zapisy notują wypadki opuszczania miasta i przenoszenia się mieszczan najczęściej na Podole.⁷⁶ Były to zwykle rodziny zubożałe, zadłużone, które po sprzedaży reszty dobytku opuszczały miasto, by znaleźć lepsze warunki bytowe. Ludnością napływającą byli na ogół mieszkańcy wsi, zatrudnieni przeważnie w charakterze służby.⁷⁷ Źródła notują wypadki, kiedy właściciel wsi usiłował ściągnąć do siebie jako swoich poddanych dzieci, których rodzice przed laty udali się do miasta, a z czasem dorobili majątku i przyjęli prawo miejskie.⁷⁸ Do miast ciągnęli również włóczędzy, a liczba ich musiała być znaczna, skoro mandat wydany przez sekretarza cyrkułu zamojskiego dla magistratu grabowieckiego nakazywał, by urząd miejski nie pozwalał obcym dziadom wchodzić do miasta, a tych którzy wejdą, przez służbę miejskiego i pachołków wyrzucił poza jego mury.⁷⁹

Przedstawione wyniki badań pozwalają stwierdzić, że Grabowiec i Horodło, mimo iż były miastami grodowymi, miały mniejszą liczbę ludności, przy czym Grabowiec miał zdecydowanie rolniczy charakter. Największą liczbę mieszkańców posiadała Dubienka oraz znacznie rozwinięty handel kramny i splewny na Bugu. W Horodle notuje się dobrze prosperujący handel regionalny i splewny, ożywioną działalność cechową i związki z handlem dalekosiężnym. W Tyszowcach natomiast występuje pokaźna liczba ludności i najbardziej rozwinięte rzemiosło.

⁷⁶ WAPL, Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, sygn. 818 — Wizyta cerkwi parochialnej dubienieckiej z r. 1780, k. 131; *Ibid.*, Wizyta cerkwi horodelskich z r. 1780, k. 137—138v, oraz WAPL, Ks. m. Horod., sygn. 13, s. 48—57; WAPL, ChKGK, sygn. 818, Wizyta cerkwi parochialnej Zamłyńskiej w Tyszowcach z r. 1788, k. 182 oraz WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. K, s. 37—42; Śladów wizyt w cerkwi grabowieckiej nie znaleziono w źródłach; Materiały pochodzące z wizytacji kościołów rzymskokatolickich znajdują się w AKL.

⁷⁶ WAPL, Ks. m. Tysz., sygn. E, s. 100, Semko Smuzka z żoną uszedł na Podole, s. 401, Michał Szajnowski pobudował dom obszerny, ale wpadł w długi, sprzedał go więc Żydom na szkołę, a sam został przy jednej szopie i wkrótce poszedł na Podole; s. 458, Piotr Kociupka również udał się na Podole.

⁷⁷ WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 13, s. 197; *Ibid.*, Ks. m. Tysz., sygn. H, s. 27.

⁷⁸ WAPL, Ks. G. Chełmskie, sygn. 20415/98, k. 119, Zażalenie sławetnego Szymona Kańskiego i jego brata Benedykta przeciwko dziedzicowi wsi Łowczy F. Kunickiemu, który domagał się ich powrotu do wsi jako swoich poddanych, ponieważ ojciec ich Maciej uszedł kiedyś z tej wsi, ale z czasem przyjął prawo miejskie i żalący urodzeni byli już jako synowie mieszczanina.

⁷⁹ WAPL, Ks. m. Grab., sygn. 14, s. 99 — Mandat. Wiell. Scheynera ICKM Cyrkułu Zamojskiego Urzędu Sekretarza, państwu i magistratowi Grabowieckiemu, 1786 r.

РЕЗЮМЕ

В настоящей статье представлены результаты исследований по оценке численности жителей, проживающих в Дубенке, Грабовце, Хородле и Тышовцах — королевских городах Белского воеводства — во второй половине XVIII в. Принималась во внимание как профессиональная статиграфия жителей этих местностей, так и проблемы их миграции.

В своих исследованиях автор опирался на архивных материалах, сохранившихся в Центральном архиве старых актов, на материалах архива королевского казначейства, а также на уездных книгах Грабовца, Хородла и Хелма из Государственного воеводского архива в Люблине. Значительная часть сведений была почерпнута также из городских книг Дубенки, Грабовца, Хородла и Тышовиц, сохранившихся в Государственном воеводском архиве Люблина. Оказались полезными также акты Хелмской греческо-католической консистории этого же архива. Кроме того, были использованы материалы-источники, находящиеся в архиве Люблинской курии в Люблине, в приходских архивах Дубенки, Хородла, а также материалы рукописей, которые хранятся в библиотеке им. Оссолинских во Вроцлаве и в библиотеке ПАН в Кракове.

Проведенные исследования показали, что национальный состав этих городов не был однородным. Кроме польского и еврейского населения некоторый процент составляли также русские. Дубенка, Грабовец, Хородло и Тышовцы не обладали привилегиями „*de non tolerandis Judaeis*” и евреи могли в них оседать свободно, в любом пункте. Они пользовались такими же привилегиями, что и христианская часть населения, исключение составляли должности в городском управлении, занимать их евреи не имели права.

При подсчете числа жителей были использованы данные, содержащиеся в списках жителей отдельных городов, в рапортах и инвентарных книгах соответствующих староств. При этом были использованы соответствующие показатели для христианских, еврейских и заездных домов, небольших дворянских усадеб, расположенных на городских землях, монастырей, приходов и больниц.

Точное определение профессиональной структуры населения отдельных городов, также как и установление числа их жителей, является довольно трудным вследствие отсутствия соответствующих источников. Анализ имеющихся источников показал, что мещане — христиане, в основном занимались сельским хозяйством, а ремесло считали занятием побочным. Кроме того, они занимались извозом и сплавом леса. Большая часть ремесленников была евреями, они также занимались торговлей и трактирами.

Миграция в этих городах была небольшая, покидали города в основном люди небогатые, ищущие улучшения своих бытовых условий. Население городов пополнялось за счет сельских жителей, которые в городах затруднялись в основном в качестве прислуги.

Представленные результаты исследований свидетельствуют о том, что Грабовец и Хородло, несмотря на то, что были уездными городами, были заселены в меньшей степени, чем другие рассматриваемые города, и притом носили сельскохозяйственный характер. Самое большое число жителей насчитывала Дубенка; здесь была хорошо развита мелкая торговля и торговля по Бугу. Хородло отличался хорошо развитой местной торговлей и торговлей по Бугу. Тышовцы же характеризуются большим числом жителей и наиболее развитыми ремеслами.

R É S U M É

Dans l'article on a présenté les résultats de l'essai d'estimation du nombre de population de Dubienka, Grabowiec, Horodło et Tyszowce — villes royales du voïévodie de Bełz dans la seconde moitié du XVIII^e siècle. On a pris en considération également la stratification de professions des habitants de ces localités. On a discuté aussi le problème du mouvement de migration de la population.

Le travail est fondé sur les matériaux d'archives conservés aux Archives Centrales des Actes Anciens dans l'ensemble des Archives du Trésor de la Couronne, ainsi que dans les livres municipaux de Grabowiec, Horodło et Chełm des Archives Publiques de Voïévodie de Lublin. La partie considérable d'informations on a obtenue des livres municipaux de Dubienka, Grabowiec, Horodło et Tyszowce, conservés aux Archives Publiques de Voïvodie de Lublin. De même, les actes du Consistoire Grec Catholique de Chełm de mêmes Archives se sont rendus utiles. En outre on a consulté des matériaux de source conservés aux Archives de l'Évêché de Lublin à Lublin même, les archives paroissiales à Dubienka et à Horodło, ainsi que des manuscrits provenant de la Bibliothèque des Ossoliński à Wrocław et de celle de l'Académie Polonaise des Sciences à Cracovie.

Les recherches ont démontré que la composition des nationalités de susdites villes n'était pas homogène. A côté de la population polonaise et juive, la population russe constituait un certain pour-cent. Dubienka, Grabowiec, Horodło et Tyszowce n'avaient pas du privilège *de non tolerandis Judaeis* et les Juifs pouvaient s'y établir librement en quelconque point. Il jouissaient de mêmes privilèges que les chrétiens, sauf qu'ils étaient exclus d'exercice des fonctions municipales.

Pour évaluer le nombre de la population on a utilisé des données trouvées dans les registres de domicile des habitants des villes respectives, dénotées dans des inspections et des inventaires des starosties respectives, en appliquant des indices propres aux maisons chrétiennes, juives, aux maisons d'entrée à cheval, aux petits palais de noblesse situés sur les terrains de ville, aux couvents, aux presbytères et aux hôpitaux.

La détermination exacte de la structure de professions de la population de respectives villes, de même que l'estimation du nombre d'habitants, soulève beaucoup de difficultés, en l'absence de sources propres. L'analyse des sources a démontré que les habitants chrétiens des villes s'occupaient principalement de l'agriculture. Par contre, ils traitaient le métier comme une occupation casuelle. Ils travaillaient aussi comme charretiers et flotteurs. La plupart des artisans se recrutait des Juives. Les Juives s'occupaient par métier du commerce et du débit de boissons.

Les mouvements de migration de la population étaient limités. Des familles pauvres quittaient les villes en recherche de meilleures conditions d'existence. La population immigrée se composait principalement des campagnards, employés le plus souvent comme les domestiques.

Les mouvements de migration de la population étaient limités. Des que Grabowiec et Horodło avaient un moindre nombre de population; quoique qu'elles étaient les villes grandes, et de plus, Grabowiec avait décidément un caractère plus agricole. Dubienka avait le plus grand nombre d'habitants ainsi que le commerce de boutiquiers et celui de flottage sur Bug plus développés. A Horodło on note un commerce de région et celui de flottage bien prospérants, l'activité des corporations animée et des rapports avec le commerce à long rayon. À Tyszowce, par contre, paraît un important nombre de population et le métier le plus développé.